

Sygn. akt I ACa 525/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Mirosław Trzaska
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. T.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 21 maja 2012 r. sygn. akt I C 172/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2700 zł tytułem zwrotu kosztów w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Powód D. T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 30 lipca 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 6.977,46 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2009 r. do dnia zapłaty, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego wobec powoda na przyszłość za skutki wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał na wypadek w gospodarstwie rolnym żony T. T. (1), w wyniku którego doznał on obrażeń ciała.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 21 maja 2012r., sygn. I C 172/11, zasądził od pozwanego na rzecz powoda odpowiednio kwoty 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2010r. oraz 1.677,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2010r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Według ustaleń tego Sądu Teresa >

Powód był hospitalizowany w Klinice (...) w B. w okresie od dnia wypadku (13 grudnia 2009 r.) do dnia 23 grudnia 2009 r., a następnie w okresie od dnia 6 stycznia 2010 r. do 26 stycznia 2010 r. W szpitalu tym u powoda rozpoznano uraz tępy oka prawego, ranę powieki dolnej i spojówki gałkowej oka prawego, zaćmę pourazową, podwichniętą soczewkę i jaskrę wtórną oka prawego. W dniu 13 grudnia 2009 r. powód przeszedł operację oka prawego – rewizję rany spojówki gałkowej, a następnie w dniu 21 stycznia 2010 r. przeszedł kolejną operację tego oka – (...) + lensektomia, podszycie soczewki. Podczas hospitalizacji powód objęty był opieką personelu szpitalnego i otrzymywał stosowne leki. Po wyjściu ze szpitala powód był w stanie samodzielnie wykonywać takie czynności, jak mycie, ubieranie się, nie miał specjalnej diety. Znajdował się on pod opieką lekarza okulisty, do którego uczęszczał na wizyty średnio raz w miesiącu oraz stosował przepisane mu leki.

D. T. w następstwie wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. doznał: urazu oka prawego z krwiakiem powieki górnej i dolnej, raną spojówki, z pourazowym zwichnięciem soczewki tego oka i następową zaćmą wymagającą leczenia operacyjnego, nadto w okresie pourazowym obserwowano wzrost ciśnienia śródgałkowego (jaskra wtórna) tego oka. Powyższe obrażenia spowodowały u powoda wystąpienie trwałego uszczerbku na zdrowiu - ostrość wzroku oka prawego wynosi 0.3, przy ostrości wzroku oka lewego 1.0, co wg. załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy z dnia 18 grudnia 2002 r. wynosi 20 % oraz usunięcie zaćmy pourazowej ze wszczepieniem sztucznej soczewki wewnątrzgałkowej, co wynosi 15%. Doznany przez powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wynosi razem 35%. Osłabienie ostrości wzroku jest trwałe i nie rokuje poprawy. Stan narządu wzroku powoda nie rzutuje w istotnym stopniu na jego aktywność życiową ani zawodową - ograniczenia wynikające ze skutków urazu dotyczą jedynie ciężkich wysiłków fizycznych, które już wcześniej były przeciwwskazane ze względu na schorzenia kardiologiczne.

Skutki doznanych obrażeń oka prawego spowodowały wystąpienie u powoda dolegliwości bólowych o średnim stopniu nasilenia trwających przez około miesiąc po wypadku. Obecnie powód odczuwa sporadycznie mierne dolegliwości bólowe. Powód w następstwie doznanych obrażeń nie wymagał pomocy osób z otoczenia na żadnym etapie poza okresem okołoperacyjnym, gdy znajdował się pod opieką personelu medycznego Kliniki (...). Obecnie powód wymaga okresowych badań kontrolnych okulistycznych co 6 miesięcy, a w razie wystąpienia niepokojących objawów np. ból oka, światłowstręt pilnej kontroli. Nie wymaga stosowania na stałe leków okulistycznych. Nie wymaga również stosowania opatrunków, rehabilitacji oraz innych środków i zabiegów medycznych i rehabilitacyjnych.

D. T. ma 58 lat. Obecnie jest rencistą. Około 2 miesięcy przed przedmiotowym wypadkiem operowany był z powodu przepukliny, a jeszcze wcześniej w 2005 r. przeszedł zawał serca. W okresie kiedy zdarzył się przedmiotowy wypadek powód pracował w firmie P.U. P.H. (...) na stanowisku stolarza, a jednocześnie otrzymywał od 17 sierpnia 2005 r. rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W firmie P.U. P.H. (...) powód pracował od 1991 r. do 12 kwietnia 2010 r. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 2 sierpnia 2011 r. powód został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy do 31 sierpnia 2012 r. i z tego tytułu w dalszym ciągu otrzymuje on rentę w wysokości do wypłaty 885,49 zł miesięcznie.

W czasie, w którym doszło do przedmiotowego wypadku, obowiązywała umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z dnia 1 stycznia 2009 r. z okresem ubezpieczenia od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2009 r. zawarta przez T. T. (1) z pozwanym zakładem. Po zgłoszeniu szkody pozwanemu, w piśmie z dnia 29 lipca 2010 r. odmówił on wypłaty powodowi żądanych kwot z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd Okręgowy powołał się na art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. oraz art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) Zdaniem tego Sądu w świetle powyższych przepisów powód uprawniony był do wystąpienia z żądaniem zapłaty stosownego zadośćuczynienia i odszkodowania do pozwanego jako ubezpieczyciela za szkodę będącą następstwem uszkodzenia ciała w wyniku zdarzenia z dnia 13 grudnia 2009 r. Z dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności w postaci niezakwestionowanych zeznań i wyjaśnień powoda oraz korespondujących z nimi zeznań świadka T. T. (1) wynika, iż do przedmiotowego wypadku doszło na terenie gospodarstwa rolnego należącego do T. T. (1) w czasie prac wykonywanych przez nią i powoda związanych z obrządkiem zwierząt, kiedy to krowa przez nieuwagę nieuczepiona przez T. T. (1) uderzyła rogiem w prawe oko powoda. Nie można zarzucić powodowi jakiegokolwiek winy, chociażby w postaci lekkomyślności, ani przyczynienia się do powstania szkody, albowiem w chwili krytycznego zdarzenia powód skupiony był na wykonywaniu swojej pracy i nie wiedział o tym, że jedna z krów nie została uczepiona przez jego żonę, która się tym zajmowała. Powód pozostawał wówczas w przekonaniu, że zwierzę to, podobnie jak pozostałe trzy krowy jest uczeplone. Żona powoda, która w trakcie czynności czepiana krów do łańcuchów, opuściła w pośpiechu oborę z uwagi na dobiegający z domu krzyk osoby, nie poinformowała powoda o tym, że jednej z krów nie uczepliła. Wobec okoliczności tego zajścia nie można mówić też o umyślnym działaniu, ani rażącym niedbalstwie T. T. (1), a jedynie o lekkomyślności w jej postępowaniu. Zeznania T. T. (1) o tym, że przerwała czynności w oborze i pobiegła do domu, z którego usłyszała krzyk znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadka J. P..

Sąd Okręgowy w dalszej kolejności wskazał na art. 431 § 1 i art. 445 § 1 k.c. i w ich kontekście stwierdził, iż strona powodowa wykazała, iż uszkodzenia ciała, jakich doznał poszkodowany w wyniku wypadku miały swoje ujemne następstwa, tak w sferze cierpień fizycznych, jak i psychicznych. W wyniku wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. D. T. doznał urazu oka prawego z krwiakiem powieki górnej i dolnej, raną spojówki, z pourazowym zwichnięciem soczewki tego oka i następującą zaćmą wymagającą leczenia operacyjnego, nadto w okresie pourazowym obserwowano wzrost ciśnienia śródgąłkowego (jaskra wtórna) tego oka. Był on hospitalizowany w Klinice (...) w B. w okresie od dnia wypadku (13 grudnia 2009 r.) do dnia 23 grudnia 2009 r., a następnie w okresie od dnia 6 stycznia 2010 r. do 26 stycznia 2010 r. W dniu 13 grudnia 2009 r. powód przeszedł operację oka prawego – rewizję rany spojówki gąłkowej, a następnie w dniu 21 stycznia 2010 r. przeszedł kolejną operację tego oka – (...) + lensektomia, podszycie soczewki. Podczas hospitalizacji powód znajdował się pod opieką personelu medycznego Kliniki (...), a w okresie okołoperacyjnym korzystał z ich pomocy przy czynnościach dnia codziennego. W szpitalu otrzymywał stosowne leki. Po wyjściu ze szpitala powód nie wymagał pomocy osób trzecich w czynnościach takich, jak mycie, ubieranie się, które wykonywał samodzielnie, nie miał on specjalnej diety. Znajdował się on pod opieką lekarza okulisty, do którego uczęszczał na wizyty średnio raz w miesiącu oraz stosował przepisane mu leki. Wskutek doznanych obrażeń oka prawego powód odczuwał dolegliwości bólowe o średnim stopniu nasilenia przez około miesiąc po wypadku. Obecnie powód odczuwa sporadycznie mierne dolegliwości bólowe. Aktualnie wymaga on okresowych badań kontrolnych okulistycznych co 6 miesięcy, a w razie wystąpienia niepokojących objawów np. ból oka, światłowstręt pilnej kontroli. Nie wymaga stosowania na stałe leków okulistycznych. Nie wymaga również stosowania opatrunków, rehabilitacji oraz innych środków i zabiegów medycznych i rehabilitacyjnych. Nie jest mu potrzebna opieka i pomoc innych osób. Skutkiem wypadku jest trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 35%. Występujące u powoda osłabienie ostrości wzroku jest trwałe i nie rokuje poprawy. Jednakże stan narządu wzroku powoda nie rzutuje w istotnym stopniu na jego aktywność życiową ani zawodową - ograniczenia wynikające ze skutków urazu dotyczą jedynie ciężkich wysiłków fizycznych, które już wcześniej były przeciwwskazane ze względu na schorzenia kardiologiczne. Ustalenia dotyczące stanu zdrowia powoda zostały oparte w głównej mierze na wnioskach sporządzonej na potrzeby niniejszej sprawy opinii biegłych, którą Sąd Okręgowy w całości podzielił.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż powód doznał krzywdy w postaci cierpień fizycznych oraz psychicznych i występują one sporadycznie nadal. Cierpieniom fizycznym niewątpliwie towarzyszyły i towarzyszą cierpienia natury psychicznej związane z występującą dysfunkcją oka prawego – trwałym osłabieniem ostrości wzroku.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym. Jego zdaniem nie ma możliwości precyzyjnego określenia doznanej przez osobę krzywdy. Szczególnie trudno jest przełożyć doznane cierpienia na konkretną kwotę pieniężną mającą ją zrekompensować. Biorąc pod uwagę powyższe

okoliczności Sąd Okręgowy uznał, iż sumą adekwatną do doznanych przez powoda w wyniku wypadku z dnia 13 grudnia 2009 r. cierpień fizycznych i psychicznych będzie kwota 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W pozostałej części żądanie powoda o zadośćuczynienie oddalił jako wygórowane. Sąd Okręgowy uznał, że żądana przez powoda w pozwie kwota zadośćuczynienia jest wygórowana i nadmierna w stosunku do doznanej przez niego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego zasługuje na uwzględnienie w części również żądanie powoda zasądzenia od pozwanego odszkodowania tytułem poniesionych kosztów po wypadku. W tym kontekście powołał się na art. 444 § 1 k.c. i stwierdził, że powód wykazał, iż w wyniku wypadku poniósł wydatki obejmujące: kwotę 121,50 zł z tytułu kosztów zakupu lekarstw oraz kwotę 1.455,96 zł z tytułu kosztów dojazdów do placówek medycznych, które wynikają ze złożonych przez powoda oświadczeń i są uzasadnione w świetle okoliczności sprawy. Biegli w opinii stwierdzili, że stosowanie wymienionych w pozwie leków w podanych dawkach było uzasadnione rodzajem schorzenia i stanem klinicznym powoda. Natomiast z kserokopii dokumentacji medycznej i historii choroby wynika, iż powód faktycznie przebywał w placówkach medycznych i uczęszczał na wizyty lekarskiej, do których z oczywistych względów musiał na własny koszt dojechać. Według Sądu Okręgowego nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz kwoty 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki nad nim, gdyż w świetle dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności z opinii biegłych, powód w następstwie doznanych obrażeń nie wymagał pomocy osób z otoczenia na żadnym etapie poza okresem okołoperacyjnym, gdy znajdował się pod opieką personelu medycznego Kliniki (...). Dlatego też powództwo w tej części zostało przez Sąd Okręgowy oddalone.

O odsetkach od zasądzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c.

Sąd ten oddalił powództwo w części dotyczącej ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego wypadku na przyszłość. Uznał, iż w świetle materiału dowodowego, a w szczególności opinii biegłych, brak jest podstaw do przyjęcia, że w przyszłości u powoda wystąpią jakiegokolwiek dalsze skutki zdrowotne będące następstwem przedmiotowego wypadku. Leczenie powoda jest już zakończone i wymaga on jedynie okresowych badań kontrolnych okulistycznych co 6 miesięcy, a w razie wystąpienia niepokojących objawów np. ból oka, światłowstręt pilnej kontroli. Nie wymaga stosowania na stałe leków okulistycznych, ani opatrunków. Nie wymaga też rehabilitacji oraz innych środków i zabiegów medycznych i rehabilitacyjnych. Dlatego Sąd Okręgowy oddalił żądanie powoda w tym zakresie na podstawie art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiódł pozwany. Zaskarżył go w części uwzględniającej powództwo i zarzucił Sądowi Okręgowemu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 822 kc i art. 50 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez bezpodstawne uznanie przez Sąd powoda jako osoby trzeciej, a nie jako posiadacza gospodarstwa rolnego, którego właścicielką jest jego żona T. T. (1), a w którym to gospodarstwie doszło do powstania szkody u powoda spowodowanej przez krowę i tym samym bezzasadne przyznanie w oparciu o art. 445 § 1 kc zadośćuczynienia w kwocie 60.000 zł oraz w oparciu o art. 444 § 1 kc odszkodowania w kwocie 1.677,46 zł;

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik postępowania, a w tym art. 233 kpc poprzez niezasadne oddalenie przez Sąd wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej przez biegłych sądowych z zakresu nauk medycznych na okoliczność prawidłowego ustalenia uszczerbku na zdrowiu powstałego w wyniku urazu oka prawego, który to uszczerbek winien wynosić 20% i odpowiadać całości następstw wypadku w zakresie narządu wzroku, a nie zaś jak to określili biegli 35%, podczas gdy uszczerbek w takiej wysokości odpowiada całkowitej utracie widzenia w jednym oku, zaś powód zachował możliwość widzenia w oku prawym choć

jest to widzenie upośledzone ($V=0,3\text{knp}$), a która to wysokość uszczerbku może mieć wpływ na wysokość przyznanego zadośćuczynienia.

Na podstawie tych zarzutów pozwany domagał się:

- zmiany zaskarżonego wyroku w pkt I i III i oddalenia powództwa w całości;
- zmiany wyroku w pkt IV i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego;
- uchylenia pkt V wyroku i odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami postępowania na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuwiszczonych kosztów sądowych;
- zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego za II instancję;

ewentualnie

- uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego jej rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie tej apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, iż Sąd II instancji jest związany zarzutami sformułowanymi we wniesionym przez stronę środka odwoławczym. Skarżący w zarzutach apelacji wskazywał na naruszenie prawa materialnego, a ponadto podnosił naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłych, w celu doprecyzowania oceny uszczerbku na zdrowiu doznanego przez powoda. Nie sformułował natomiast zarzutu poczynienia przez Sąd wadliwych ustaleń faktycznych, sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Tymczasem tak w uzasadnieniu apelacji, jak i na rozprawie apelacyjnej, pozwany zaprzeczał istnieniu jakiegokolwiek winy po stronie T. T. (1) za zaistniały wypadek, w którym szkodę poniósł powód. W ten sposób skarżący kwestionował jedną z przesłanek warunkujących jego odpowiedzialność, akcentując jednocześnie lekkomyślność w działaniu powoda, który będąc doświadczonym rolnikiem zaczął wykonywać prace w oborze nie sprawdzając wcześniej, czy wszystkie krowy zostały przyczepione łańcuchem. Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że zdarzenie nastąpiło bez jakiegokolwiek winy powoda, chociażby w postaci lekkomyślności, ani przyczynienia się do powstania szkody. Przeciwnie – stwierdził, że przyczyną zaistnienia wypadku było lekkomyślne zachowanie żony powoda, która opuściła oborę w pośpiechu z uwagi na dobiegający z domu krzyk osoby i nie poinformowała męża o tym, że jednej z krów nie zdążyła uczepić.

Jednakże, wobec braku zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w tym zakresie, Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do badania prawidłowości ustaleń Sądu I instancji i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów.

Przede wszystkim apelujący kwestionował zasadę, która legła u podstaw jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można uznać, iż w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Zauważyć trzeba, iż przepis art. 822 § 1 k.c. jest normą ogólną, zgodnie z którą przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uzupełnienie tej normy stanowią przepisy szczególne zawarte w ustawie z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r., nr 124, poz. 115). Ustawa ta zawiera regulacje dotyczące wykonywania umów obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, a także rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego i umów obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Przepis art. 50 ust. 1 ustawy stanowi, że z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

W kontekście wskazanych przepisów pozwany zarzucał, iż Sąd I instancji bezpodstawnie uznał powoda za osobę trzecią, a nie posiadacza gospodarstwa rolnego, gdzie doszło do powstania szkody. Skarżący podnosił, iż powód jest w rzeczywistości współposiadaczem tego gospodarstwa, którego właścicielką jest jego żona. Podkreślał, że szkoda, jakiej uległ powód, została wyrządzona w związku z posiadaniem przez niego tegoż gospodarstwa, nie można więc w tym przypadku mówić o szkodzie wyrządzonej osobie trzeciej.

Zgodzić się należy ze skarżącym, iż powód jest współposiadaczem gospodarstwa rolnego, gdzie doszło do wypadku, aczkolwiek gospodarstwo nie stanowiło majątku wspólnego małżonków, a należało wyłącznie do żony powoda T. T. (1). Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest to podstawą do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za doznaną przez powoda szkodę.

W dotychczasowej praktyce orzeczniczej wykluczenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wiązało się m. in. właśnie z wyłączeniem uznania poszkodowanych za osoby trzecie w rozumieniu art. 822 § 1 k. c., a zatem z brakiem jednej z przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałe szkody. Do tego stanowiska nawiązuje pozwany zarzucając naruszenie wymienionego przepisu art. 822 § 1 k. c. kodeksu cywilnego oraz art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy ma zakres wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników, określony w art. 53 tejże ustawy. Przepis art. 53 w punkcie 1 stanowi natomiast, że zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody w mieniu, wyrządzone rolnikowi przez osoby pracujące w jego gospodarstwie rolnym lub pozostające z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym albo osobom pozostającym z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub pracującym w jego gospodarstwie rolnym.

Kwestia wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela oraz interpretacji przepisów wskazanej ustawy dotychczas była rozpatrywana w orzecznictwie, w tym przez Sąd Najwyższy głównie w odniesieniu do szkód powstałych w wyniku wypadków komunikacyjnych wyrządzonych współposiadaczom pojazdu mechanicznego, np. współmałżonkowi oraz współnikowi spółki cywilnej. Przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela w tym przypadku określa art. 34 ust. 1 i 2 ww. ustawy, który uzależnia ją od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Wyłączenia tej odpowiedzialności statuuje zaś art. 38 ust. 1 pkt 1 u. u. o. Stosownie do treści tego przepisu, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona.

Na gruncie treści wymienionych przepisów do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczy stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez każdą osobę kierującą pojazdem mechanicznym. W orzecznictwie przyjmuje się, iż

w takim przypadku należy dopuścić odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nawet jeśli poszkodowanym pasażerem był współposiadacz pojazdu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. akt III CZP 115/07, krąg podmiotów oraz rodzaj zdarzeń, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, wskazuje art. 34 ust. 1 i art. 35 u. u. o. Artykuł 38 ust. 1

pkt 1 wprowadza ograniczenie tej odpowiedzialności, stanowiąc o wyjątku od zasady wyrażonej przez te przepisy i jako wyjątek powinien być interpretowany ściśle (...) Kodeks cywilny przewiduje ubezpieczenie mienia i ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. W pierwszym ubezpieczeniu przedmiotem ochrony jest mienie w rozumieniu art. 44 k.c., a przedmiotem ochrony ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej rozumiana jako całokształt praw majątkowych, które zostaną naruszone w wyniku wyrządzenia szkody osobie trzeciej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, "Wokanda" 2004, nr 7-8, s. 15). Zakres szkody, za którą ponosi odpowiedzialność ubezpieczający w przypadku ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej, jest szerszy niż w przypadku ubezpieczeń dotyczących mienia, albowiem obejmuje także szkodę na osobie. Jeśli wyłączeniem zostały objęte jedynie szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego, to szkody na osobie wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela (OSNC 2008/9/96, Prok. i Pr. – wkł. (...), Biul. SN 2008/2/9, M. Prawn. 2008/24/1321 LEX nr 342335).

W ocenie Sądu Apelacyjnego analogiczne zasady należy odnieść także do kwestii odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Wyłączenia tej odpowiedzialności zawiera art. 53 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, przy czym są one enumeratywne i powinny być interpretowane ściśle. Ich treść wskazuje, że zostały one skonstruowane w sposób podobny do treści art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy, statuującego wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wobec faktu, że podobnie jak przy odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, wyłączenie odpowiedzialności cywilnej rolników dotyczy głównie szkód w mieniu, a nie obejmuje szkód wyrządzonych na osobie, w analogiczny sposób należy określić zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mając na względzie literalne brzmienie przepisu art. 53 pkt 1 wymienionej wyżej ustawy brak jest podstaw do wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę na osobie w sytuacji, gdy w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego poniosła ją osoba będąca współposiadaczem tego gospodarstwa.

Z powyższych względów podnoszony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 822 k.c. oraz art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie mógł odnieść oczekiwanego skutku.

Stąd też przyjąć trzeba, iż pozwany co do zasady odpowiada za szkody odniesione przez powoda. Należy podkreślić, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo określił przyczyny wypadku oraz istnienie odpowiedzialności po stronie T. T. (1), której podstawę stanowi art. 431 k.c. Właściwie ocenił również skutki, jakie zdarzenie pociągnęło dla zdrowia powoda. Sąd Okręgowy oprął się w tej mierze na opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) i specjalisty chorób oczu D. N., w której w sposób rzetelny i fachowy, a przy tym kompleksowo przedstawiono wszelkie dolegliwości i przebieg leczenia powoda, obecny stan jego narządu wzroku, w tym zakres widzenia, który nie wrócił do stanu sprzed wypadku, a także możliwe reperkusje zdarzenia w przyszłości.

Według Sądu Apelacyjnego skarżący zbyt wielką wagę przykładał do kwestii procentowego określenia wartości uszczerbku na zdrowiu powoda, jaki powstał wskutek wypadku, domagając się ponownego jego oszacowania oraz wywodząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. na podstawie niezasadnego oddalenia dowodu z opinii uzupełniającej biegłych sądowych. W tym kontekście wskazać trzeba, iż pozwany w toku rozprawy, po wydaniu przez Sąd I instancji postanowienia oddalającego jego wniosek dowodowy, nie wniósł zastrzeżenia z art. 162 k.p.c. Przepis ten przewiduje zaś prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego, co oznacza, że skutkiem niepodniesienia ich przez stronę jest niemożność powołania się na ten zarzut w dalszym toku postępowania, w tym we wniesionych środkach odwoławczych, a więc także w postępowaniu apelacyjnym.

Niezależnie od powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjęcie wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda, sugerowanej przez pozwanego, nie uwzględniłoby w pełni doznanej przez niego krzywdy, ponieważ poza częściową utratą ostrości widzenia, wypadek wiązał się z koniecznością chirurgicznej ingerencji w narząd wzroku powoda, zaś zaistniałe zmiany są trwałe i nieodwracalne. Dodać wypada, iż kryteria dotyczące ustalania wartości procentowej

uszczerbku na zdrowiu mają dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu znaczenie jedynie pomocnicze i kierunkowe. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05 (LEX 153254) na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c.

Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia, wskazał na czym się oparł określając wysokość tak zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., jak i odszkodowania na osobie należnego powodowi na podstawie art. 444 § 1 k.c. i wydając zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył powyższych przepisów. Nadmienić też trzeba, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (por. cytowany wyżej wyrok w sprawie o sygn. akt I CK 7/05). W przedmiotowej sprawie kwota zasądzona tytułem zadośćuczynienia jest dość znaczna, jednak nie jest ona rażąco wysoka, biorąc pod uwagę rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, jak i ogólną sytuację ekonomiczną społeczeństwa.

Z podanych wyżej względów apelacja pozwanego, jako nieuzasadniona w całości podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach za postępowanie odwoławcze Sąd postanowił w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 kpc w zw. art. § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Zgodnie z wynikiem sprawy, którą pozwany na tym etapie przegrał w całości, obowiązany był zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w drugiej instancji w kwocie 2700 zł.